

GAZETA USTRONSKA

SKOKI
W RYNNIE
WIOSENNA
ZBIÓRKA
ZŁOMU

Nr 15(244)/96

11—17 kwietnia

50 gr (5000 zł)

ISSN 1231-9651

NOWE OPŁATY

29 marca na swej 23 sesji zebrała się Rada Miejska. Obrady prowadził przewodniczący RM Franciszek Korcz.

Tradycyjnie jednym z pierwszych punktów obrad były zapytania mieszkańców. **Bolesław Mider** stwierdził, że instrumenty po orkiestrze, które posiada Kuźnia są pełnowartościowe i zostały wycenione. Na poprzedniej sesji radny **Stanisław Malina** mówił, że te instrumenty to „złom”. A przecież na części z nich gra orkiestra z Górek. W Kuźni jest jeszcze komplet instrumentów i można je odzyskać. Innego zdania był S. Malina, a F. Korcz zaproponował, by sprawą zajęła się odpowiednia komisja RM.

Najważniejszym punktem obrad było głosowanie nad udzieleniem absolutorium Zarządowi Miasta za 1995 rok. Wcześniej radni wysłuchali sprawozdań z działalności finansowej miasta i prac Zarządu Miasta w 95 r. Skarbnik **Teresa Pol-Błachut** mówiła o trudnościach, które spowodowały wstrzymanie niektórych zadań po 9 miesiącach 95 r. Niepokojący był spadek dochodów własnych z 88% w roku 94 do 84% w 95 r. Zapewniono jednak bieżące funkcjonowanie miasta, a wydatki komunalne pochłonęły 49% budżetu. Poważną pozycją była oświata, na którą wydano 14% budżetu. Należy dalej, mówiła skarbnik, dbać o stronę dochodową budżetu, a poprawić ją mogą tanie kredyty, które przyznawane są jedynie na inwestycje proekologiczne. Niepokojącym w 1995 r. był również spadek wydatków na inwestycje. W ogóle był to trudny rok.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Miasta złożył burmistrz **Kazimierz Hanus**. Zarząd zebrał się w 95 r. na 32 posiedzeniach. W poszczególnych sprawach rozstrzygano w formie uchwał, postanowień lub decyzji. Podjęto 184 uchwały, z czego pod obrady sesji RM skierowano 87, zaś 97 to uchwały własne Zarządu.

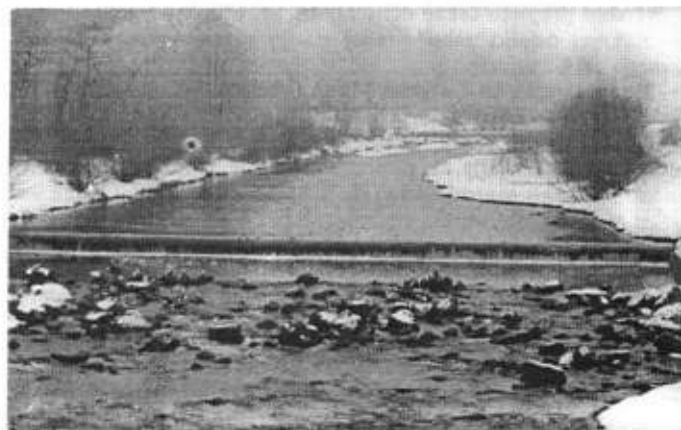
W imieniu Komisji Rewizyjnej RM, radny **Alojzy Sikora** stwierdził, że wniosek o absolutorium zaopiniowano pozytywnie. Komisja zapoznała się z protokołem pokontrolnym Regionalnej Izby Obrachunkowej (RIO), analizowała także koszty wywozu śmieci, robót remontowych i inwestycji. Mimo pozytywnej opinii Komisja w swym sprawozdaniu dawała zastrzeżenia dotyczące m. in.:

- nieprecyzyjnego zaplanowania niektórych dochodów miasta,
- niewykonania niektórych inwestycji,
- dużych dotacji do zakładów budżetowych,
- wysokich kosztów przedłużających się budów kolektorów,
- wysokiego zadłużenia miasta,
- kosztów zadań zleconych, których nie pokrywają otrzymane na nie środki.

Odczytano też opinię RIO o wykonaniu budżetu w 1995 r., w której stwierdzono brak znamion przekroczenia dyscypliny budżetowej.

Przewodniczący Komisji Budżetowej RM **Henryk Hojdysz** stwierdził, że realizację zaplanowanego budżetu śledzono na bieżąco, wysuwano wnioski, które były realizowane. Komisja

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

HOŁD ŻOŁNIERZOM

Bohaterem spotkania, które odbyło się 1 kwietnia w Klubie Propozycji był Mieczysław Czajkowski — pisarz, poeta, publicysta, autor książki „Katyński popielec”.

Urodził się na Polesiu, ukończył studia na Uniwersytecie Warszawskim, na wydziale Pedagogiczno-Społecznym i Historycznym. Jako publicysta zadebiutował na łamach Tygodnika Białostockiego w 1956 roku. — **Bardzo mi miło, że Państwo przyszli na spotkanie** — powitał gości — **Myszę, że jest to odpowiednie grono do przeprowadzenia raczej kameralnej pogawędki niż lekcji historii.**

Głównym tematem spotkania były tragiczne losy ludzi wywiezionych w głąb Rosji i do Kazachstanu w czasie II

wojny światowej. Białostok został we wrześniu 1939 roku zajęty przez Niemców. Okupacja hitlerowska nie trwała jednak długo, gdyż tereny te zostały oficjalnie przekazane sovietom na mocy układu Ribbentrop-Mołotow. Jako 13-letni chłopak Mieczysław Czajkowski przez przypadek obserwował honorową wartę, odegranie hymnów obu najeźdźców i uroczystą zmianę flagi ze swastyką na czerwoną z sierpem i młotem. Wynikiem okupacji komunistycznej było m. in. wywiezienie oficerów polskich do Rosji. W swojej książce chciał autor „Katyńskiego popielca” oddać hołd pomordowanym żołnierzom. — **Proszę Państwa, to byli ludzie tacy jak my** — mówił z przejęciem

(cd. na str. 4)

BRAZ DLA CIMKA

Od 29-31 marca odbywały się w Szczyrku Mistrzostwa Polski Seniorów w Snowboardzie. Reprezentant klubu „Beskidy” z Ustronia — junior **Krzysztof Cimek** zajął 3 miejsce w slalomie gigancie, jego kolega klubowy **Jacek Jeleśniański** uplasował się na 20 pozycji. W slalomie równoległym zdobyli odpowiednio: 15 i 27 miejsce. W kombinacji Cimek był 5, a Jeleśniański 11.

(mn)

NOWE OPŁATY

(cd. ze str. 1)

Budżetowa zgodziła się z wnioskami Komisji Rewizyjnej i podpisała wniosek o udzielenie absolutorium Zarządowi Miasta.

W dyskusji Irena Pawelec zwróciła uwagę, że ładnie wyglądające dane statystyczne czasem zamazują sytuację. Przykładem nie wykonanie stacji przeładunkowej odpadów komunalnych. Włodzimierz Chmielewski natomiast zauważył, że bardzo dużo kosztują miasto kolektory i należy zwrócić uwagę na faktyczne koszty tych zadań. Przy ich zleceniu dobrze byłoby zasięgnąć opinii fachowców.

W głosowaniu tajnym 17 radnych opowiedziało się za udzieleniem absolutorium Zarządowi Miasta, 2 radnych było przeciw i 2 wstrzymało się od głosu.

Na sesji przyjęto także uchwały m. in. w sprawach:

— Zakupu działki zabudowanej stacją górą wyciągu krzesełkowego na Czantorię.

— Przystąpienia do Związku Miast Polskich. Watpliwości miała Anna Borowiecka pytając, co nam da przynależność do kolejnego związku. Burmistrz wyjaśniał, że pojedynczy mieszkaniec, być może tego nie odczuje, ale poprzez ZMP miasto może mieć wpływ na kształt ustaw samorządowych. S. Malina dodał, że składka jest niska (6 gr od obywatela rocznie), a przynależność ta może dla miasta wiele znaczyć. Postanowiono, że Ustroń w ZMP reprezentować będzie burmistrz K. Hanus.

— Wystąpienia z wnioskiem do Ministra Łączności poprzez Zarząd Główny Polskiego Związku Filatelistycznego o umieszczenie znaczka pocztowego „Ustroń” w planach wydawniczych ministerstwa.

— Wyrażenia zgody na postawienie pomnika w miejscu zburzonej synagogi przy ul. Ogrodowej. K. Hanus poinformował, że jest to wniosek Żydowskiej Gminy Wyznaniowej, a rola miasta ma się ograniczyć do przedstawienia plotu i zbudowania cokołu pod pamiątkowy kamień. Karol Kubala spytał, dlaczego o tym pomniku nie została poinformowana Komisja Planu Przestrzennego RM. Odpowiadał radnemu F. Korcz, że wszelkie szczegóły zostaną przedstawione komisji po zrobieniu dokumentacji. Na razie jest to tylko aprobejacja uchwała RM. Bronisław Brandys stwierdził natomiast, że obecnie nikt się nie opiekuje cmentarzem żydowskim. Czy przypadkiem nie stanie się tak, że o nowy pomnik też nikt nie będzie dbał.

— Ustanowienia dnia 2 maja jako wolnego od pracy w Urzędzie Miejskim. W zamian UM pracować będzie w sobotę 11 maja.

Podjęto także uchwałę w sprawie ustalenia opłaty z 1 m³ wody. K. Hanus stwierdził, że Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej to spółka gmin i opłaty winny być tak ustalone, by nie doprowadzić do strat, które kiedyś trzeba będzie uregulować. Radnym przedstawiono stanowisko Urzędu Antymonopolowego mówiącego, że „Co do zasady należałoby dążyć do rezygnacji z podmiotowego różnicowania opłat za wodę i ścieki, choć dopuszczalne jest ich odmienne ustalanie dla dwóch podstawowych kategorii: gospodarstw domowych i pozostałych odbiorców. (...) Opłaty ustalone dla gospodarstw domowych nie mogą być niższe niż ponoszone koszty, a jeśli taka sytuacja ma miejsce, to powstały niedobór może być finansowany jedynie z budżetu gminy. Niedopuszczalne jest pobieranie przez przedsiębiorstwo wodociągów i kanalizacji opłat zróżnicowanych w taki sposób, że jedna grupa odbiorców finansuje straty ponoszone przez przedsiębiorstwo przy sprzedaży wody innym odbiorcom.” H. Hojdysz stwierdził, że Komisja Budżetowa

szczegółowo analizowała ten problem i stwierdzono, że musi nastąpić zmiana, gdyż dotychczas część opłat dla gospodarstw domowych finansowano z opłat wnoszonych przez podmioty gospodarcze. Radni większością głosów przychylił się do takiego stanowiska i uchwalono, że dla gospodarstw domowych opłata za 1 m³ wynosić będzie 1,26 zł, dla pozostałych odbiorców — 1,45 zł.

Wpłynęły interpelacje:

— H. Hojdysz w sprawie rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 1, a konkretnie podania jakie są koszty, kto i kiedy podjął decyzję, kto jest inwestorem. Ten sam radny złożył też interpelację w sprawie zaniżonej subwencji na finansowanie szkół podstawowych wraz z propozycją wystąpienia na drogę sądową.

— Jana Szwarca w sprawie zakładania telefonów na ul. Partyzantów.

— A. Borowieckiej w sprawie dodatków mieszkaniowych.

Radni odpowiedzi otrzymają na piśmie, burmistrz jednak już na sesji powiedział, że w sprawie telefonów jest w stanie jedynie doprowadzić do spotkania mieszkańców z dyrektorem Telekomunikacji Polskiej SA. Jeżeli zaś chodzi o rozbudowę SP-1 to decyzja zapadła 3.10.89 r. i wtedy rozpoczęto budowę. Wznowiono ją 1.07.93 r. W 94 r. zlecono wykonanie dokumentacji. Brak preliminarza kosztów, istnieją tylko kosztorysy fragmentaryczne. UM pokrywał 57% kosztów, Kuratorium Oświaty w 41% i Społeczny Komitet Rozbudowy SP-1 2%. Co roku sporządzano z Kuratorium Oświaty umowę, z której Kuratorium się nie wywiązało. Obecnie takiej umowy nie ma i istnieje obawa, że władze oświatowe potraktują rozbudowę szkoły jako inwestycję niczyją.

Pod koniec sesji radni kierowali swe pytania do władz miasta. Jan Drózd chciał się dowiedzieć czy zostanie wycięty jesion rosnący na chodniku na ul. Daszyńskiego. W zamian można posadzić nowe drzewo. Jesion zagraża bezpieczeństwu, mówił radny. Burmistrz K. Hanus wyjaśnił, że istnieje negatywna opinia konserwatora przyrody w tej sprawie. Pytanie J. Drozda spowodowało dyskusję na temat wycinania drzew. Niebezpieczny jest wyjazd z ul. Partyzantów, lecz tu też nie otrzyma miasto zgody na wycinanie. Stwierdzono, że sprawą winna zająć się Komisja Ochrony Środowiska RM, należy też zastanowić się nad sadzeniem drzewek w zamian za te, które chce się wyciąć. Mówiono też o stanie dróg. F. Korcz zaproponował, by najgłębsze dziury, w których można stracić zawieszenie, traktować jako awarie i zasypywać bez względu na pogodę.



Problematyczny jesion przy ul. Daszyńskiego.

Fot. W. Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

Przed 20 laty w rejonie cieszyńskim pojawiły się pierwsze lotnie, konstruowane przez zapaleńców z celmowskiego PTTK. W 10 lat później założony został Klub Lotniowy Ziemi Cieszyńskiej. Obecnie liczy blisko 20 członków z całego regionu. Bazę szkoleniową stanowią goleszowska góra Chelm.

Lotniarzy często można spotkać także na zboczach Równicy i Czantorii skąd startują.

Do tradycji należy organizowanie turniejów szachowych w barze „Jawornik” w Wiśle—Jaworniku. Zawody rokrocznie gromadzą kilkunastu amatorów „królewskiej gry”, a miejscowi biznesmeni nie żałują grosza na atrakcyjne nagrody i puchary.

W Istebnej działa szkoła zawodowa, która powstała na bazie Zasadniczej Szkoły Rolniczej. 180

uczniów zdobywa różne zawody, m. in. stolarza, sprzedawcy i mechanika samochodowego. Młodzież rekrutuje się z Wiśły, Jaworzynki, Koniakowa, Istebnej, a nawet Kamesznicy. Szkoła mieści się nieopodal kościoła parafialnego.

W Brennej od 1962 roku działa Koło Łowieckie „Sokół”. Jego członkowie opiekują się terenem o pow. ponad 5 tys. ha. Żyją w lasach dziki, lisy, zające, tchórze, kuny, sarny, jelenie i bazynty.

Trwa budowa obwodnicy w Czeskim Cieszynie, tuż za mostem granicznym w Boguszowicach-Kocobędzu. Na początek powstanie most i 2 km jezdni.

W 1972 r. założona została gminna biblioteka publiczna w Brennej. Ma filię w Górkach Wielkich. Jej pomieszczenia znajdują się w budynku Urzędu Gminy. Na półkach jest blisko 16 tys. książek. Czytelników zarejestrowanych jest ponad 1000. Połowa przypada na filię. Rocznie czytanych jest 25-30 tys. książek. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

W dniach 28–31 marca w austriackiej miejscowości Bad Kleinkirchheim odbyło się wyjazdowe, Walne Zgromadzenie Polskiej Izby Turystycznej. Jedynym przedstawicielem cieszyńskiego był Roman Macura, prowadzący Biuro Turystyczne „Ustronianka”. Na zgromadzeniu wyłoniono nowe władze czyli Radę Naczelną, a także poszczególne komisje. Roman Macura został odznaczony Srebrną Odznaką — Zasłużony Działacz Turystyki i wybrany na członka Komisji Rewizyjnej.

☆☆☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Anna Szarzec, lat 80, ul. Wspólna 6
Julia Sztwiertnia, lat 97, ul. Konopnickiej 38/5
Eugenia Gicła, lat 80, ul. Skoczowska 43
Franciszka Fiedor, lat 80, ul. Nadrzeczna 9

☆☆☆



W nocy z 2/3 kwietnia spadło ponad 30 cm śniegu. Jak poinformowali nas prowadzący akcję zimową, w środę o godz. 7.00 wszystkie drogi I i II kolejności odśnieżania w Ustroniu były przejezdne. Ta jednorazowa akcja odśnieżania kosztowała miasto 4.461 złotych. Z Rynku śnieg usuwał Zakład Usług Komunalnych.

Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

Bronisław Karzelek, lat 54, Os. Manhatan 6/48
Zenon Sadowski, lat 70, ul. Cieszyńska VI/13

Ze zbiorów Muzeum

Na fotografii rycina przedstawiająca kuźnię, pochodząca z pierwszego drukowanego traktatu o kuźniach wydane w 1612 r. Autorem tej książki noszącej tytuł „Officina ferrariae huta i warstat z kuźniami szlacheckiego dzieła żelaznego” był Walenty Rożdżeński, który sam był kuźnikiem w Rożdżeniu na Śląsku. Ta napisana wierszem publikacja przez wiele lat nie wzbudzała zainteresowania, bo zapewne niewielki nakład uległ rozproszeniu. Odnaleziono ją dopiero w 1929 r. w Bibliotece Gnieźnieńskiej. Od tego czasu napisano na jej temat kilkadziesiąt artykułów i 3-krotnie ją wznowiono. Ryciny z tej książki często zdobią artykuły i opracowania na temat hutnictwa w Polsce.

Muzeum posiada 1 egzemplarz z 1948 r. darowany do zbiorów przez Jana Jarockiego.

WŁASNY KONTERFEKT
Albo wyobraźnię żywota
Kuznicznego.



KRONIKA POLICYJNA

30.3.96 r.

O godz. 21.15 na ul. Szpitalnej 11, doszło do włamania do pomieszczeń kasowych Szpitala Reumatologicznego na Zawodziu. Włamawcy po wyważeniu zamka w drzwiach od strony zaplecza i przecięciu instalacji alarmowej weszli do środka. Na skutek włączenia się dodatkowego alarmu oddalili się z miejsca zdarzenia. Poszukiwania trwają.

31.3.96 r.

O godz. 18.20, na ul. Równica kierujący fiatem 126p mieszkaniec Wodzisławia, w czasie wykonywania manewru cofania uderzył w stojącą toyotę będącą własnością mieszkańca Cieszyna. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 20 złotych.

1.4.96 r.

O godz. 16.40 pracownik Banku Śląskiego dostarczył fałszyfikat o nominale 100 złotych.

1.4.96 r.

O godz. 21.50 na ul. Grażyńskiego zatrzymano mieszkańca Ustronia, kierującego fiatem 125p bez uprawnień.

2.4.96 r.

O godz. 10.00, na ul. Daszyńskiego kierujący fiatem 170, mieszkaniec Rudy Śląskiej, doprowadził do kolizji z jadącym mercedesem mieszkańcem Ustronia. Sprawcę ukarano mandatem w wysokości 10 złotych.

3.4.96 r.

Kilka minut po północy, na ul. Lipowskiej zatrzymano, znajdu-

jącego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Ustronia kierującego audi 80. Wynik badania alkometem — 1,38 prom.

3.4.96 r.

O godz. 4.00 doszło do włamania do sklepu nr 9, przy ul. Daszyńskiego, należącego do PSS „Społem”. Złodzieje wybili szybę w oknie. W czasie pościgu zostali zatrzymani.

3.4.96 r.

Dziesięć minut po godz. 7 kierujący starym mieszkaniem Ustronia uszkodził rampę kolejową przy ul. Daszyńskiego. Sporządzono wniosek do kolegium, które rozpatrzy czy przyczyną była nieuwaga kierowcy, czy zbyt późne opuszczenie rampy przez dróżniczkę.

3.4.96 r.

O godz. 12.45, na ul. Katowickiej w okolicach „Zajazdu” kierujący fiatem 126p mieszkaniec Wisły, uszkodził drugiego „malucha”, będącego własnością mieszkańca Harbutowic. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 100 złotych.

3.4.96 r.

O godz. 20.20 Komisariat Policji w Ustroniu został powiadomiony o wybiciu szyby od strony zaplecza w kiosku „Ruchu” przy ul. 3 Maja. Straty oszacowano na około 270 złotych.

4.4.96 r.

O godz. 00.50, kolejne zgłoszenie o włamaniu, tym razem do sklepu nr 9, należącego do PSS „Społem” przy ul. Daszyńskiego. Skradziono papierosy i alkohol. Straty oszacowano na około 700 złotych. (M.P.)

sumę 40 zł, za nieprzestrzeganie zakazu wjazdu.

STRAŻ MIEJSKA

27.3. — Wspólnie z Wydziałem Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego kontrolowano prawidłowy wywóz śmieci przez firmę „Tros-Eko”.

— Przeprowadzono kontrolę stanu technicznego znaków drogowych w centrum miasta.

28.3. — W wyniku kontroli Zawodzia zatrzymano 2 obywateli Czech podejrzanych o handel alkoholem. Przewieziono ich na przystanek PKS i dopilnowano by wsiedli do autobusu jadącego w kierunku Cieszyna.

— Kontrolowano dojazd do wyciągu na Poniwcu. Ukazano mandaty 3 kierowców, na łączną

29.3. — Podczas kontroli targowiska nakazano jego opuszczenie 3 obywatelom Czech podejrzanych o handel alkoholem. Znalezione przy nich dużą ilość butelek piwa. — Założenie 2 blokad na samochody parkujące na alejce spacerowej przy budynku RUCH-u, gdzie obowiązuje zakaz ruchu.

30. i 31.3. — Kontrolowano dojazd do wyciągu na Poniwcu. Nie stwierdzono łamania przepisów.

Straż Miejska przypomina o obowiązku porządkowania własnych posesji i terenów wokół nich i zapowiada przeprowadzanie kontroli. (mn)

OGŁOSZENIE

Urząd Miejski w Ustroniu uprzejmie informuje, że wiosną br. planowane jest uruchomienie sieci wodociągowej w Ustroniu-Poniwcu. W latach ubiegłych został wybudowany wodociąg w ulicach: — części Akacjowej i Lipowej oraz Kasztanowej, Limbowej i Wiązowej. Warunkiem uruchomienia ujęcia oraz podania wody do sieci jest przyłączenie jak największej liczby budynków. W związku z tym osoby zainteresowane korzystaniem z wybudowanego wodociągu powinny wykonać przyłącze wody na własny koszt, przez uprawnionego wykonawcę na podstawie uzgodnionego przez Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej projektu technicznego i pod nadzorem dostawcy wody.

HOŁD ŻOŁNIERZOM



Tylko pół godziny mógł nam poświęcić Krzysztof Cimek. Właśnie wrócił ze Szczyrku, po rozmowie rozpoczyna trening, a po południu wyjeżdża do Szczyrbskiego Plesa.

— W Szczyrku zajął II miejsce i zarobił trochę punktów. W pierwszym przejeździe prowadził — tłumaczy trener Mieczysław Wóciak — ale jest strasznie nerwowy. W końcu to pierwszoroczny junior, a walczy z seniorami. Tam są potworne przepychanki, padają wulgarne słowa.

SKOKI W RYNNIE

Krzysztof Cimek rozbił ścisłą elitę snowboardową. Wszyscy się dziwią, że chłopak z Ustronia „rozwalił” po roku czołówkę.

— Mam poważne plany — kontynuuje trener — ale nie chcę o tym nawet wspominać, bo mu palma odbije. Musi być karny, grzeczny i uczyć się.

Krzysztof zazwyczaj nie trenuje na Czantorii.

— Nikt nam nie sponсорuje biletów, nie proponuje zniżek — żali się Wóciak. — Kto wiedział w Japonii, że Ustroń istnieje? Teraz już wiedzą, bo się pytali skąd przyjechał Krzysztof. W Japonii mogły być medale, ale młodych chłopców zjadła trema. Musieli zapłacić frycowe. Gdyby nie wywrotki na trasie... Trener powtarzał, że musi być pierwsza dwudziestka, ale po cichu liczył na ósemkę, nie wyszło.

III Mistrzostwa Świata Juniorów odbywały się w dwóch kurortach japońskich — Ishikawa i Chugu. Zjechało do nich 283 zawodników z 38 państw, a wśród nich 13 reprezentantów Polski. Krzysztof startował o północy naszego czasu po kilkunastogodzinnej podróży i kilkugodzinnej przerwie. Nie przechodził żadnej aklimatyzacji.

Krzysztof rozpoczął karierę snowboardzisty właściwie przez przypadek. Tata namówił go w zeszłym roku na start w zawodach na Poniwcu, pojechał bardzo dobrze, potem dopiero okazało się, że były to Mistrzostwa Polski Juniorów. Rok 1995 ukończył na 1300 pozycji na świecie. W tej chwili notowany jest na 320 miejscu, pokonał więc ponad 1000 zawodników w ciągu jednego sezonu i w dalszym ciągu walczy o punkty. W tej dyscyplinie istotna jest technika, ale liczą się też indywidualne cechy zawodnika. Cimek ma bardzo dobry zmysł równowagi i jest odważny, co ma szczególne znaczenie w half-pipie czyli skokach na rynnę. Niestety w Polsce rzadko się zdarzają takie konstrukcje, więc nie ma gdzie ćwiczyć. Przy skokach jest wiele upadków. Zdarza się, że po lądowaniu na głowie znosi się nieprzytomnych zawodników. W czasie eliminacji zawodnicy zaczynają od prostych figur, ale w miarę zbliżania się do finału atmosfera rywalizacji rośnie i kończy się na saltach.

O Mistrzostwach Świata w Japonii mówi: — Myślałem, że w dwudziestce się zmieszczę. Niestety przewróciłem się i skończyłem 20. Były to zawody dużej rangi i bardzo się denerwowałem. Nawet nie odczuwałem tremy, ale koledzy powiedzieli mi, że moja twarz raz po raz zmieniała kolor. Nie mogłem przyjąć postawy snowboard-

(cd. ze str. 41)

— nie oficerowie zawodowi, ale rezerwa: lekarze, pracownicy urzędów, nauczyciele, inżynierowie. By podkreślić autentyczność swojej publikacji autor zawarł w niej oryginalne listy otrzymywane przez żonę jednego z oficerów. Ostatni list wysłany w Starobielsku, pochodzi z kwietnia 1940 roku.

— Książka moja to jakby głos zza grobu — podkreślał łamiącym się głosem — dający do-

wód tej straszliwej zbrodni ludobójstwa, mordowania oficerów tylko za to, że byli Polakami. Duże wrażenie zrobiło na obecnych odczytanie listów jakie otrzymywała z Rosji matka żony Mieczysława Czajkowskiego. Oto fragment jednego z nich: „Bóg raczy wiedzieć, gdzie jeszcze los bezwzględnie mnie rzuci, nie wiem. Ale wiem jedno i wierzę, że zobaczymy się i będę Cię szukać w domu rodzinnym. Starobielsk, 20 grudnia 1939 roku.”

(mn)

Na zdjęciu obok: M. Czajkowski podczas spotkania). Fot. W. Suchta

dowej, wszystko działo się bardzo szybko, w pewnym momencie nie zmieściłem się.

Nie odpowiadał mu też rodzaj śniegu — Był bardzo dziwny — oceniał — dotąd nigdy nie jeździłem na czymś takim. W momencie, gdy się stawało na nim, zamarzał, a po wzięciu do rąk sprawiał wrażenie mokrego gipsu, po ściśnięciu lala się woda. Ten „dziwny” śnieg jest skutkiem warunków atmosferycznych panujących w Ishikawie, oddalonej od Pacyfiku zaledwie o 160 km. Organizację zawodów ocenia dobrze choć żał, że na wycieczkę pojechała tylko jedna grupa, oni wtedy startowali. Zresztą starty i treningi wypełniły naszym zawodnikom cały pobyt.

— Do spania przeznaczone były maty — wspomina Krzysztof — ale na nich zupełnie nie można się było wyspać, więc niektórzy przenieśli się na półki do szafy. Przy jedzeniu też nas zaskoczyli. — kontynuuje — Dostaliśmy surowe ryby nabite na patyk i mieliśmy je piec nad paleniskiem. Pod wpływem temperatury ryby zaczęły się ruszać i okazało się, że są żywe. Wszystkim odeszła chęć do jedzenia.

Z Japonii Krzysztof przywiózł sobie walkmana, a dla mamy piękną pozytywkę. Był to wyraz wdzięczności, gdyż rodzice byli jedynymi sponсорami wyjazdu. W sporcie wyczynowym pieniądze są niezbędne i między innymi dlatego tak zacięcie trzeba walczyć o punkty, bo wtedy można liczyć na poważnego sponsora. Ostatnio, gdy do Szczyrbskiego Plesa przyjechali nocą, spali w holu hotelu. Za łóżko musieliby zapłacić 75 marek od osoby, więc woleli te kilka godzin spędzić w fotelach.

Oprócz snowboardu liczy się oczywiście nauka. Mama Krzysztofa mówi, że jest dumna z syna, ale nigdy nie wiadomo czy nie trafi się kontuzja, więc trzeba myśleć o szkole. — Nie za często bywam w szkole, — mówi Krzysztof — ale jak jestem wszyscy są bardzo życzliwi. Nauczyciele idą mi na rękę, a koledzy pożyczają zeszyty.

Był to pierwszy rok intensywnych startów Krzysztofa. Zawodnik ma nadzieję na jeszcze większe sukcesy i pogodzenie startów ze szkołą.



Sezon narciarski wciąż trwa.

Fot. W. Suchta

中国 艺术服装展览会 乌斯特伦拉 (*)

Okazją do kolejnego spotkania w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa był wernisaż wystawy pt. „Chińska sztuka ludowa” przygotowanej przez Muzeum oraz Galerię Sztuki Współczesnej Bogusława i Kazimierza Heczków. Od ponad 4 lat eksponaty wędrują po naszym kraju. Pierwszy raz można je było podziwiać w Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie, a następnie odwiedziły m. in. Kozienice, Olsztyn, Sandomierz, Gdańsk, Chrzanów, Suchą Beskidzką, a ostatnio Wadowice.

Lidia Szkaradnik serdecznie powitała gości i wyraziła nadzieję, że wystawa cieszyć się będzie dużym powodzeniem zarówno wśród mieszkańców Ustronia, jak i okolicznych miejscowości, gdyż jest to jedyna ekspozycja na Śląsku Cieszyńskim. Oficjalnego otwarcia dokonał radca kulturalny Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej — Liang Quanbing:

— Szanowny Burmistrzu, Szanowne Panie i Panowie. Bardzo mi miło, że mogę być dzisiaj wśród Was, w tym małym, ale pięknym, przepięknym mieście — Ustroniu. — mówił — Chciałbym wyrazić podziękowanie za wysiłki, jakie pani dyrektor Muzeum włożyła w organizację oraz za poparcie władz miasta dla naszej ekspozycji. Ogłaszam otwarcie wystawy i mam nadzieję, że wszystkim się spodoba.

Wernisaż otwierający wystawę zorganizowany był dobrze, żeby nie powiedzieć profesjonalnie. Przy wejściu do sali ekspozycyjnej umieszczono mapę Chin, na której można było zobaczyć, gdzie znajduje się prowincja Guizhou. Obok umieszczono foldery pokazujące Wielki Mur, a także wydawnictwo przedstawiające piękne batik. Na niewielkim ekranie telewizora goście oglądać mogli filmy o prowincji, z której pochodzą eksponaty, technikę wyrobu batików, wykonywanie haftów, a także obrzędy, taniec, obchody świąt narodowych. Firma „Darex”, prowadząca hotel „Równica” w Ustroniu przygotowała potrawy chińskie. Spróbować można było kurczaka w sosie słodko-kwaśnym, ryż z pędami bambusa oraz specjalnie przyrządzoną wołowinę. Jak na wieczór chiński przystało obowiązywał chiński sposób jedzenia — pałeczkami. Nie wszystkim od razu się to udało, generalnie jednak pojętni ustroniacy szybko przyswoili sobie niełatwą technikę jedzenia, tym bardziej, że w nauce chętnie pomagał radca kulturalny i kucharz Shenshi Wei. Po degustacji dań goście raczyli się zieloną, chińską herbatą.

Poprosiliśmy Radcę Kulturalnego Ambasady ChRL o chwilę rozmowy. Na początku Liang Qanbing wyraził zdumienie, że

Ustron ma własną gazetę i pytał o zasady jej funkcjonowania. O przyjęciu wystawy przez Polaków powiedział:

— Ta wystawa jest już od 1992 roku w Polsce i wszędzie cieszy się ogromnym powodzeniem. Kolejka miast chętnych do przyjęcia ekspozycji jest duża.

— Jak pan myśli, dlaczego sztuka odległego kraju jest tak dobrze przyjmowana?

— Po pierwsze: to jest egzotyka, która zawsze przyciąga ludzi. Po drugie: eksponaty są bardzo dobrze wykonane, a po trzecie ludzie zawsze przyciągają inne kultury, obyczaje, mentalność.

— Czy stroje tu wystawiane są w dalszym ciągu używane?

— Noszą je mniejszości narodowe i stroje są jakby zdjęte z ciała, bo organizator wystawy zwracał się z prośbą o udostępnienie eksponatów bezpośrednio do gospodyń. Są to bardzo kosztowne, pracochłonne rzeczy i w tej chwili noszone raczej od święta. Ludzie zaczynają biegać za innym życiem i folklor przechodzi do historii.

— Podobnie jak u nas.

— Właśnie, jedynie „Mazowsze” i niektóre jeszcze regionalne zespoły posiadają oryginalne stroje.

— Trzeba jednak powiedzieć, że pojawiła się moda na folklor.

— Tak, ale dotyczy to raczej małych miasteczek. W Warszawie czy Pekinie tego się nie zauważa. Chińczycy na co dzień ubierają się po europejsku. Najczęściej w garniturach.

— Proszę powiedzieć jak podoba się panu Ustron?

— Dopiero przyjechałem, ale już mi się podoba. Dostałem piękny album o Ustroniu od burmistrza i uważam, że jest to piękne miasteczko. Chciałbym tu przyjechać latem.

— A zimą na narty...

— Niestety nie umiem jeździć na nartach i na pewno zламаłbym nogę, no chyba, że ktoś by mnie nauczył. Ale tak poważnie, od początku mojej pracy żyję w dużych miastach, jak nie w Pekinie to w Warszawie. Ciągle w stresie. Dlatego jeśli miałbym chwilę czasu, żeby od tego odpocząć, to chętnie bym to zrobił w Ustroniu.

— Dziękuję za rozmowę.

Monika Niemiec

* chińska sztuka w Ustroniu



To nie takie trudne — przekonywał burmistrza Hanusa, gość z Chin. Fot. W. Suchta

BIURO ORGANIZACJI IMPREZ TURYSTYCZNYCH



„GAZELA”
43-450 USTROŃ
UL. 3 MAJA 26
TEL/FAX (033) 54-23-54

Posiada do dyspozycji:

— AUTOKAR — 41 miejsc

— BUS — 9 miejsc

(przystosowany do ciągnięcia przyczepy i lawety).

Zapraszamy do współpracy

Hurtownia

„Jan-Mar”

informuje swoich klientów o zmianie godzin otwarcia. Od 1 maja do 30 września br. hurtownia czynna będzie od godz. 8.00—19.00.

Jednocześnie informujemy, że sklep firmowy na os. Manhattan przy ul. A. Brody uzyskał Karty Klientek Firmy Plenitude — PLENITUDE-L'OREAL.

Oferujemy również wiele promocji i uwaga!!! Do wygrania ciekawa wycieczka. Szczegóły w sklepie. Zapraszamy!

Ogłoszenia drobne

Sofibłysk — czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej. Tel. 54-38-39 w godz. 7.00—9.00, 17.00—20.00

Sprzedam kilka drzew ściętych: dęby, jesiony, olchy, lipy, jawor. Ustroń, ul. Obrzeźna 4, Ludwik Sztwiorok.

Sprzedam samochód peugeot 205, 1987, Ustroń, ul. Różana 15, tel. 54-36-97.

Sprzedam zlewozmywak gastronomiczny, dwukomorowy, prawostronny. Tel. 54-32-97.

Tanio sprzedam kolumny „Mildton” i maszynę do dymu. Tel. 54-23-73.

Boazerie panelowe w tym MDF, boazerie PCV wewnętrzne i zewnętrzne, panele podłogowe, sufity podwieszane, doradztwo, montaż, bezpłatny transport. Usługi transportowe do 1 t. Ustroń tel. 54-24-74 po godz. 16.00 również w niedzielę, Cieszyn tel. 52-44-85 w godz. 9—16.

SATMONT

Gienek Trzepacz
Ustroń ul. Cieszyńska 28,
tel. 54-41-21

— obrotowe anteny satelitarne do 200 cm
— karty i dekodery Multichoice
— cyfrowe radio satelitarne
ADR/DMX — światowa nowość — 130 cyfrowych programów muzycznych.

Hotel „Muflon” pilnie zatrudni repcjonistki.

Wymagana praktyka i znajomość języków obcych. Zgłoszenia osobiste w dyrekcji hotelu. Ustroń-Zawodzie, ul. Sanatoryjna 32.

SZKOŁA ZDROWIA

04.04.96 r.

SZKODLIWOŚĆ PALENIA PAPIEROSÓW
piel. dypl. Barbara Pierchała

10.04.96 r.

SCHORZENIA UKŁADU KRAŻENIA
lek. med. Tadeusz Recman

11.04.96 r.

STRES — JAK SOBIE Z NIM RADZIĆ?
mgr Krystyna Zagórska — psycholog

15.04.96 r.

ZDROWE ŻYWIENIE — PORADY DIETETYCZNE
Barbara Malejka — dietetyk

22.04.96 r.

SCHORZENIA UKŁADU KRAŻENIA
lek. med. Michał Gałaszek

25.04.96 r.

SCHORZENIA UKŁADU RUCHU
lek. med. Jerzy Klimczak

Wykłady odbywają się w „Ogrodzie Zimowym” o godz. 14.00
GCR — Repty, ul. Zdrojowa 6



Fot. W. Suchta



Gdzie nie spojrzysz — lody.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa,
ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia
— Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczkowie — wystawa i sprzedaż prac ustrońskich twórców.

Wystawy czasowe:

— Chińska sztuka ludowa
— Wystawa rysunków Andrzeja Mleczki.

Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00—14.00, wtorek od 9.00—16.00, w sobotę w godz. 9.00—13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96

— wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.

Czynne: we wtorki i czwartki w godz. 9.00—18.00, w środy i piątki w godz. 9.00—13.00, soboty i niedziele — zwiedzanie zbiorów po wcześniejszym zgłoszeniu.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach”

B. i K. Heczkowie, ul. J. Błaszczyka 19, tel. 54-11-00

Centralna Informacja i Recepcja, Ustroń, Rynek 7, tel. 54-26-53
Prezentacja prac Grupy Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”.

Imprezy kulturalne

12.4.1996 r. Uroczyste otwarcie nowego kina „ZDRÓJ” — połączone z premierowym seansem filmu „TATO” w reż. M. Ślesickiego. — Sala Widowiskowa Szpitala Uzdrawiskowego

18.4.1996 r. Wieczór muzyczny przy świecach — w wykonaniu Warszawskiego Kwartetu Saksofonowego.
godz. 18.00 Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

Kino „Zdrój”

13—18.04.1996 r. godz. 16.00 TATO
19.00 SHOWGIRLS

19—25.04.1996 r. godz. 16.00 ACE VENTURA — ZEWNATURY
19.00 WALECZNE SERCE

Sport

14.4.1996 r. V. Srebrna Miła Burmistrza (1609 m)
niedziela Ustroń, Aleja Legionów
godz. 10.00

UWAGA: Domy wczasowe, hotele itp. — afisze z programami imprez odbierać można bezpłatnie w CiiR — Rynek 7.

DYŻURY APTEK

Do 13 kwietnia — apteka przy ul. Cieszyńskiej.
13—20 kwietnia — apteka Pod Najadą przy ul. 3 Maja.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00

O SADACH I OWOCU

Na początku marca minęła 140 rocznica śmierci pastora zboru ewangelickiego w Ustroniu, pomologa i pisarza Karola Koczego (Kotshy) 1789-1856. Urodził się w Cieszynie, jako syn nauczyciela, a po studiach teologicznych w 1810 r. objął urząd pastora w Ustroniu i pełnił go aż do śmierci.

Był założycielem i działaczem ustronńskiego Bractwa Trzeźwości, publikował sporo artykułów w prasie cieszyńskiej oraz kilka podręczników szkolnych. Jego biogram zamieszczono w Słowniku Biograficznym Ziemi Cieszyńskiej (I tom).

Nasze Muzeum posiada dwie jego książki: „Kateizm doktora Marcina Luthera” wydany w Bernie w 1843 r. oraz „Książeczkę o sadach i owocu względem nabywania, wychowania, użytkowania, z baczeniem osobliwym na położenie klimatu Śląskiego” wydaną również w Bernie w 1844 r. Obok strony tytułowej książka posiada dedykację ofiarodawcy Józefa Pilcha dokonaną w 1989 r. o następującej treści „Dla Muzeum im. Jana Jarockiego w Ustroniu z życzeniami dalszego rozwoju”.

Karol Koczy tę 60-stronicową publikację formatu A-6 rozpoczyna słowami: „Nie mów, że już masz wyprawiony grunt twój, póki jeszcze na nim jedno miejsce próżne, gdzieby mogło stanąć drzewo owocowe”.

Książeczka zawiera pouczające informacje o wartości owoców, nabywaniu drzewek i szczepieniu o planowaniu ogrodu i użytkach z niego wynikających (przepisy na soki, powidła i ocet). Na końcu znajdują się informacje o chorobach drzew i sposobach ich zwalczania. Uzupełnieniem publikacji jest kilka tablic rysunkowych, na których autor zaprezentował narzędzia ogrodnicze, sposoby szczepienia drzew oraz szkodniki. Książeczka zapewne niewiele straciła na aktualności, mimo że powstała ponad półtora wieku temu.

Autor tej książeczki posiadał piękny ogród, zasobny nie tylko w drzewa owocowe i nie miał sobie równych w tej dziedzinie, ani w Ustroniu, ani w okolicznych wioskach.

Ludwik Zejszner podróżujący po Ziemi Cieszyńskiej pod koniec lat 40-tych ubiegłego wieku, przybywszy do Ustronia zanotował w swojej publikacji następującą informację o ogrodzie Koczego:

„...Do godnych wzmianki osobliwości Ustronia należy ogród pastora protestanckiego p. Koczy, odznaczający się wytwornymi kwiatami. Chociaż już spóźniona była pora (początek września) kwitło mnóstwo pięknych niezwykłych róż i bratków olbrzymiej wielkości... Pan Koczy powszechnie szanowany w swej okolicy, obrany został na deputowanego na sejm franfurcki. Tam mając łatwość podróżowania, zwiedził cenniejsze ogrody niemieckie, belgijskie, paryskie i z niemałym plonem wrócił do domu. W tym roku wielce przyozdobił się ogród jego nieznanymi tutaj kwiatami. Pomiędzy drzewami zasługuje na szczególną wzmiankę drzewo tulipanowe Likodendron, na pierwszy rzut oka podobne do naszych klonów lub jaworów. Dziwna rzecz, że ta roślina w botanicznych ogrodach krakowskim i warszawskim wyrasta tylko w niespore krzaki, w Ustroniu jest drzewem wysokopięnnym, mającym stopę średnicy z okazałą koroną...”

Od tej pory, gdy podróżnik Zejszner zachwycał się ogrodem Koczego minęło niemal półtora wieku. Dziś niejedyn ogród w Ustroniu może pochwalić się dekoracyjnymi i oryginalnymi roślinami. A że zbliża się wiosna i pora sadzenia drzew, krzewów i kwiatów, więc braku w tym zakresie może każdy ambitny ogrodnik uzupełnić.

Lidia Szkaradnik

DWIE SZKOŁY

W Ustroniu działają szkoły ponadpodstawowe: Zespół Szkół Technicznych i Filia Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Cieszynie.

Do Zespołu Szkół Technicznych przyjętych zostanie jak co roku około 150 osób. We wrześniu utworzonych będzie 5 nowych klas — 4 zawodowe i 1 technikum. Przed przyjęciem do szkoły średniej trzeba zdać egzamin pisemny z j. polskiego i matematyki. Jeśli ta próba się nie powiedzie można poprawić się na egzaminie ustnym. Jak powiedział nam dyrektor Roman Tomica do egzaminów przystępuje zazwyczaj około 25 osób. Następnich 5-10 uczniów dochodzi po nieudanych próbach dostania się do innych szkół w naszym rejonie.

Do zasadniczej Szkoły Zawodowej nie ma zbyt wielu chętnych. Do klasy I przyjmuje się około 30 osób. Praktyki odbywają się w warsztatach szkolnych — w I i II kl. — 10 godz., w III kl. — 15 godz. Natomiast aż 3 klasy funkcjonują w ramach Zasadniczej Szkoły Zawodowej Wielozawodowej, bo młodzi ludzie wolą kształcić się w zawodach rzemieślniczych. Mają oni praktyki w zakładach fryzjerskich, cukierniczych, jako malarze, hydraulicy itd. Ustawowo miesięcznie otrzymują w zależności od zaangażowania i możliwości finansowych firmy: w I kl. — 4-9% średniej krajowej, w II kl. — 5-12%, a w III kl. — 6-15%, przy czym mogą już zostać zatrudnieni jako normalni pracownicy. Dyrektor Tomica mówi, że w niektórych zakładach panuje dziki kapitalizm, a uczniowie pracują zbyt długo, co jest niezgodne z kodeksem pracy. Rodzice skarżą się, szkoła chce interweniować, jednak uczniowie próbują załagodzić sprawę, ponieważ boją się utraty pracy.

Absolwenci szkół podstawowych, którzy chcą się uczyć w ustronńskiej Filii LO im. Kopernika składają dokumenty na miejscu. Jest to wypełniony formularz podania (do pobrania w sekretariacie) i 2 zdjęcia. Egzaminy wstępne, pisemne odbędą się w Cieszynie — 24 i 25 czerwca z języka polskiego i matematyki. W razie niepowodzenia można zdawać ustnie poprawkę. W tej chwili do LO w Ustroniu jest po jednej klasie w każdym roczniku. Kierownik Filii — Halina Prochaczek powiedziała nam, że jeśli większa ilość osób zda pozytywnie egzaminy istnieje możliwość utworzenia dwóch klas pierwszych. Nie może się to jednak stać regułą, gdyż warunki lokalowe nie pozwalają na gwałtowne zwiększenie ilości uczniów.

(mn)

WIOSENNA ZBIÓRKA ŻŁOMU

Urząd Miejski w Ustroniu zawiadamia mieszkańców Ustronia, że w kwietniu i maju odbędzie się wiosenna zbiórka złomu

1. Podajemy terminy wystawiania złomu:

Hermanice — 15-17 kwietnia

Goje — 17-19 kwietnia

Zawodzie Dolne i Górne — 22-23 kwietnia

Centrum — 24-26 kwietnia

Jelenica, Brzegi, Poniwiec — 29-30 kwietnia

Polana, Jaszowiec — 6-7 maja

2. Żłom musi być dostarczony do drogi w miejscach, gdzie swobodnie może dojechać traktor z przyczepą.

3. Informujemy, że obsługujący akcję nie będą pomagali w wyciąganiu złomu z piwnic, z szop itd.

4. U W A G A ! Dodatkowo informujemy, że mieszkańcy którzy wystawią żłom po ustalonym terminie, będą musieli za wywóz złomu zapłacić.

5. Przy niekorzystnych warunkach pogodowych terminy zbiórki mogą ulec przesunięciu. Prosimy wtedy o śledzenie ogłoszeń na tablicach.

6. Prosimy o dostosowanie się do w/w wskazań, aby zbiórka przebiegała sprawnie.

7. Informacje i zapytania można kierować do Wydziału Ochrony Środowiska tel. 54-34-79.



Wiosenny dylemat: remoncik czy na żłom?

Fot. W. Suchta

SAMOTNY REKORDZISTA

W ostatnią sobotę 30 marca odbyła się pierwsza próba pobicia rekordu w biegu na nartach na Czantorię. Do konkurencji zgłosił się Henryk Gazurek z Istebnej, z zawodu nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 2 w Istebnej—Zaolzie, były reprezentant kraju w biegach narciarskich, aktualny zwycięzca Pucharu Beskidów, który w samotnej walce z czasem, wybiegł z Ustronia-Poniwca na szczyt Czantorii Wielkiej w czasie 23 minut. Poprzedni rekord ustanowiony 18 lutego podczas 2 Marszobiegu Narciarskiego na Czantorię w ramach cyklu zawodów „Zdobyc Mount Everest na nartach” należał

do zwycięzcy tych zawodów Jana Łacka z Jaworzynki i wynosił 25 minut.

Nowy rekordzista Henryk Gazurek otrzymał od organizatorów ustanowioną wcześniej nagrodę 150 złotych.

Dla zawodnika, który zamierza pobić ten nowy rekord, organizatorzy przewidzieli nagrodę 200 złotych, zaś druga próba bicia rekordu na Czantorię, odbędzie się w dniu 14 kwietnia br (niedziela) start o godz. 14.00 z Ustronia Poniwca.

Bliższe informacje i zgłoszenia przyjmuje redakcja Gazy Ustronńskiej w Ustroniu, tel. 0-33 54-34-67.

Andrzej Georg



Stok na Poniwcu staje się coraz popularniejszy wśród narciarzy. Ostatnio o warunkach śniegowych tam panujących informuje radiowa „trójka”.

Fot. W. Suchta

Taki se bajani

O tym czasie, to już się po zegródkach coś kopalo, siolo, sadziło. A tu nic, jyny zima i zima, śniyg fōrt sypie. Jakosi tyn zajęcze tego roku nas omijo. Pamiyntóm, kiesi na Wielkanoc było tak ciepło, że my już gónili boso, a do kościoła szli my w ciynki oblyczce. Ale to było kiesi, tyn świat cały się jakosi pokopyrtoł. Tak jak Wy moji Roztomili, chciałabych już ściepać ty ciynżki mantliska i bóty. Ale je tak jak je. Aby kapke przyrychlić te wiosne, powiyem Wóm, jak z mamóm grzebałach w rzádkach.

Strasznie chciałach mamie pomóc przy pielynii. Mama pokozala mi, co móm wyrwać, jak zruszala zymie kopaczkóm. Mamy rzádek był taki piykny równiutki, jak mama wszystki chabazi powyrwała. Jo też tak poradzyem! Tóž wyrwalałach pospołu wszystko, aż mama mi prawi: Pepeczko, idź się pobawić, jo już se to skóńczym. Isto bych wyplela rzádko do czysta i z chabazio i z marchewki. Jak grzebali my w miynicie (to już było póžni), to już zech piyknie i kopala i plela. Ale o tym powiyem inkszy roz. Do wszystkigoch się wstyrkala i wszystko chciałach umieć jak mama. Roz zech się też wzyła za sztrykowani. Cosi mama miała na jeglicach, wzyłałach te robote, że mamie pomogym. Napłatalach, naspuszczala loczek, przygryzóm se przy tym jynzyk, takech je tóm robotóm przejynto. Nie widzym, że mama stoi za mnóm i mi się przygládo. Siadła kole mie, wzyła z rynki jeglice i pokazuje jak się loczka nadziywo na jeglice. Po czasie nauczyłach się sztrykować. Z pocztuku to były same szure kaski, ale po czasie zrobilałach aji kopytka i rynkawiczki. Wiele razy sztrykowala nie jyny dzieckóm i sobie, ale ludzióm. Sztrykowalałach swetry, spódnice, galaty, co jyny. Cosi zech se ku pyndzyji przyrobila. Teraz sztrykujóm moji wnuczki, bo jo już ani tych loczy, ani ciyrpliwości ni móm. Ale tak rozprawióm o sztrykowaniu, a spómnialo mi się, jako Zuzka Kawuloczka loto kiesi w radiju łopowiadala, jak to we wielki pióntek chodzila się myć do potoka i wszystko jedno, czy było zima, czy było ciepło. Spómnialo mi się, że jo też roz z mojom Zuzkóm do potoka szla się myć we wielki pióntek. Chciały my być gryfne i zdrowe cały rok. Jako to się iści, ni mogym powiedzieć, ale pomoczaly my jyny kapke gymbe i rynce, a że jo ni móglá hardzo siyngnąć wody, wlażlach do wody z nogami. Woda była zimno, aż mi świyczki w loczach stanyły. Zuzka porwała mie na rynce i leci ku chałupie, bych się nie przechlódziła. Zuzka Kawuloczka toplala się cało we wodzie.

Chciałabych Wóm moji Roztomili te wiosne umilić i ocieplić, niech to moji bajani kapke śmijchu chociož do Waszego domu przyniesie.

Hanka łod Śliwków

POZIOMO: 1) obrzydła już 4) otacza króla 6) imię kobiece 8) znak zodiaku 9) marcowi zalotnicy 10) psie wyposażenie 11) magazyn Ali-Baby 12) zastój, dziadostwo 13) udaje towar 14) wyciągarka małych statków 15) żyje ze świadczeń 16) chwát, bohater (wspak) 17) potrawa z jaj 18) wierzba płacząca 19) Anna dla znajomych 20) do nadstawiania
PIONOWO: 1) zaułki, ciemne uliczki 2) niewyrośnięty motocykl 3) żona obok żony 4) zwierchnik kościoła w Tybecie 5) automatyczna kucharka 6) beczelność, tupet 7) rodzaj drogiej tkaniny 11) czołówka peletonu kolarskiego 13) rodzaj dolnego żagla 14) zbocze góry

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 30 bm.

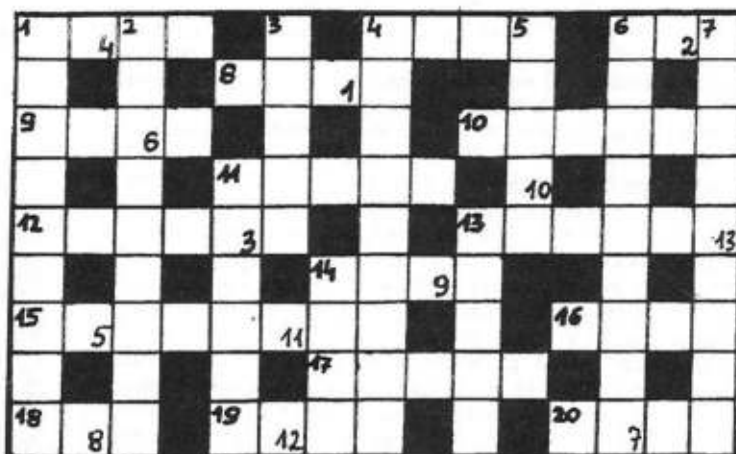
Rozwiązanie Krzyżówki Nr 11

WITAJ WIOSNO

Nagrodę 20 zł otrzymuje MICHAŁ SZARZEC z Ustronia, ul. Orłowa 24. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Redakcja Programowa: Włodzisław Chmielewski, Stanisław Niemczyk, Jan Szwarz, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadesłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgielna 3/32 tel. 523-687. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Oliszka 5 tel. 510543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 4.4.1995 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 11.4.1995 r.